

# OSIĄGNIĘCIE 40% RECYKLINGU JEST NIEREALNE

## Rozmowa z Tadeuszem Pokrywką, prezesem Krajowej Izby Gospodarczej Przemysłu Spożywczego i Opakowań

**Porozmawiajmy o opakowaniach wielomateriałowych. Nie tak dawno jeszcze nikt się nimi nie interesował...**

Nie jest to cała prawda. Warto podkreślić, iż 10 lipca br. minęło 10 lat od podpisania pierwszego Dobrowolnego Porozumienia na rzecz budowy krajowego systemu zbierania, odzysku i recyklingu opakowań kartonowych po żywności płynnej nazwanego później Programem REKARTON. W okresie 2007–2013 byliśmy jedynymi, którzy budowali ogólnokrajowy system zbierania opakowań wielomateriałowych po żywności płynnej. Sytuacja zmieniła się z chwilą wejścia w życie nowej ustawy opakowaniowej, która zobowiązała wprowadzających produkty w opakowaniach do finansowania zbierania i recyklingu odpadów opakowaniowych, które powstały po opakowaniach, w których producent wprowadził produkty do obrotu. Ten zapis oznacza, iż każdy producent „sprząta po sobie”.

**Nadal jednak tych odpadów jest niewiele...**

Rzeczywiście, w tej chwili tych odpadów jest niewiele, zaledwie 2% w strumieniu materiałów opakowaniowych, ale ich ilość stale wzrasta, bo producenci coraz częściej wprowadzają je na rynek. Myślę, że w ciągu kilku lat masa tych opakowań znacznie wzrośnie. Wynika to głównie z dbałości o bezpieczeństwo żywności, bo do pakowania żywności płynnej – najmniej przetworzonej, bez konserwantów – soków i mleka stosuje się, przede wszystkim, właśnie opakowania wielomateriałowe. Tylko one pozwalają bowiem na utrzymanie przez dłuższy czas bezpieczeństwa takiej żywności. Tylko

te opakowania chronią produkt np. przed negatywnym wpływem światła. Rośnie świadomość konsumentów, a tym samym konsumenci przy wyborze produktu kierują się również kwestiami bezpieczeństwa produktów w opakowaniu. Zmiany w budowie kartonów do żywności płynnej też powodują, że konsumenci chętniej po nie sięgają.

W ubiegłym roku obowiązek recyklingu wynosił od 16–30%, w zależności od tego, jaki materiał był dominujący w opakowaniu wielomateriałowym. Baza, od której wyliczano masę obowiązkowego odzysku, w tym recyklingu wynosiła około 100 tys. ton. Tak więc zebrano ponad 25 tys. ton.

**Kartoniki są bezpieczne, ale rozszerzona odpowiedzialność producenta to nie tylko odpowiedzialność za to, żeby produkt był bezpieczny, to także odpowiedzialność za to, co dzieje się z nim po zużyciu.**



Przykładem takiej odpowiedzialności producentów była ich postawa w latach 2007–2013 kiedy finansowali Program REKARTON, a jednocześnie ponosili koszty zbierania opakowań z papieru i tektury. To producenci, głównie mleka i soków, zbudowali system zbierania i recyklingu tego rodzaju odpadów opakowaniowych. My byliśmy wykonawcą i realizatorem.

Wymagało to oczywiście od przedsiębiorców dodatkowych, dobrowolnych obciążeń finansowych. Musieli bowiem płacić nadal za rozliczanie się materiałem dominującym, ale również finansować tworzenie nowego systemu zbiórki i recyklingu opakowań wielomateriałowych. Ponieważ do Porozumienia nie przystąpiły sieci handlowe, które uważały, że skoro nie ma takiego obowiązku ustawowego, to nie będą ponosić dodatkowych kosztów, to mleczarze i sokowcy ponosili dodatkowe opłaty nie tylko za swoje opakowania, ale też za prywatne marki opakowań sieci handlowych.

Wydawało się wówczas, że taka sytuacja nie potrwa dłużej niż dwa lata, bo do tego czasu parlament przyjmie stosowne rozwiązania, które zlikwidują te podwójne obciążenia. Czas pokazał, że na ustawę, wprowadzającą zapisy o porozumieniach dobrowolnych, a tym samym likwidującą rozliczanie się materiałem dominującym trzeba było czekać aż 7 lat – do końca roku 2013.

### **Skoro już mówimy o rozszerzonej odpowiedzialności producenta, to warunek konieczny w systemie gospodarki o obiegu zamkniętym, a u nas chyba jesteśmy dopiero na początku drogi.**

Ja bym powiedział, że odpowiedzialność producentów za odpady opakowaniowe jest w Polsce na wysokim poziomie. Od 1 stycznia 2014 producenci mają obowiązek rozliczać się z odpadów opakowaniowych, które powstały z opakowań, w których wprowadzili produkty do

obrotu. Wymóg zbierania odpadów wielomateriałowych to stosowanie w praktyce rozszerzonej odpowiedzialności producenta. Jeżeli chodzi o opakowania wielomateriałowe, to producenci wprowadzający je na rynek realizują swój obowiązek... kartonikami do żywności płynnej, bo nie ma w Polsce systemu zbierania innych opakowań wielomateriałowych, a wszystkie opakowania wielomateriałowe występują pod jednym kodem 15 01 05.

### **Jednak obecnie obowiązujący system realizacji obowiązku przedsiębiorców z perspektyw gospodarki o obiegu zamkniętym nie jest wystarczający.**

Od wielu lat mówi się o niezbędnych zmianach w zasadach funkcjonowania organizacji odzysku opakowań, ale aktualnie procedowana nowelizacja ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi nie przewiduje zasadniczych zmian w tych organizacjach. Może uda się wyeliminować możliwość rozliczania palet drewnianych jako odpadów opakowaniowych pochodzących z gospodarstw domowych? Wierzę, że tak się stanie.

### **Może coś się zmieni w trakcie prac odpowiedniej podkomisji?**

Jest to raczej mało prawdopodobne ze względu na potrzebę szybkiego dostosowania naszego prawa do dyrektywy zobowiązującej do zdecydowanego ograniczenia ilości torebek foliowych na zakupy. Zgodnie z obowiązującą ustawą, organizacje odzysku opakowań są zobowiązane do osiągnięcia recyklingu określonego poziomu odpadów opakowaniowych pochodzących z gospodarstw domowych. Zadanie bardzo słuszne. Odpady opakowaniowe powstają przede wszystkim w gospodarstwach domowych, a więc też stąd powinny być pozyskiwane. Okazuje się, że wśród odpadów opakowaniowych pochodzących z gospodarstw domowych królują opakowania drewniane, czyli pale-

ty!!! Rzeczywiście każdy z nas wracając z zakupami taszczy kilka palet! Oczywiście kpię, ale rzeczywistość właśnie taka jest.

### **Niebawem Komisja Europejska ogłosi pakiet dyrektyw dotyczących gospodarki o obiegu zamkniętym. Czy branża przemysłu spożywczego i opakowań przygotowuje się do wdrożenia takiego modelu gospodarki?**

Wciąż czekamy na ostateczne zapisy w dyrektywach, które będą obejmowały całą problematykę związaną z gospodarką o obiegu zamkniętym, w tym np. niezbędne prace nad przydatnością opakowań do recyklingu. Nastąpił duży rozwój opakowań pod względem ich składu surowcowego, ale często ich przydatność do recyklingu jest wątpliwa, a nawet niemożliwa, przy realnych kosztach.

A jeśli chodzi o przygotowania branży przemysłu spożywczego. Dostawcy produktów spożywczych w opakowaniach stosują się do obowiązującego prawa i tak będzie w dalszym ciągu. Należy pamiętać, iż obowiązki przedsiębiorców wprowadzających produkty w opakowaniach są realizowane poprzez umowy z organizacjami odzysku opakowań, jedynie wprowadzający produkty w opakowaniach wielomateriałowych realizują swoje obowiązki poprzez dobrowolne porozumienia izb gospodarczych z marszałkami województw. Ile rzetelności w działalności organizacji odzysku opakowań czy izb gospodarczych, tyle rzeczywistej realizacji gospodarki o obiegu zamkniętym.

### **To znaczy obawia się pan wirtualnych dokumentów potwierdzających recykling, za które wprowadzający będzie płacił grosze i co może doprowadzić do załamania się systemu.**

To naturalne, że przedsiębiorca stara się wybrać tego, kto zrealizuje za niego obowiązek taniej. Trzeba jednak pamię-

tać, że w przypadku współpracy z izbą gospodarczą odpowiedzialność cały czas pozostaje po stronie producenta. Dlatego wiele firm wykazuje dużą rozważę w wyborze izby, z którą chce współpracować.

Zgodnie z prawem porozumienia zawierane są przez producentów z organizacjami samorządu gospodarczego, czyli z izbami gospodarczymi. Ustawodawca wyraźnie określa też jakie warunki mają być spełnione w porozumieniu, mianowicie dokumenty potwierdzające recykling (DPR) i odzysk (DPO) powinny być wystawiane na konkretnego wprowadzającego. Tymczasem w niektórych porozumieniach są one wystawiane na jednostki samorządu gospodarczego, które jedynie informują producenta o fakcie wystawienia takiego dokumentu.

My kupujemy odpady opakowaniowe, a następnie sprzedajemy je recyklerowi. Transakcji tej towarzyszy karta przekazania odpadu i nie ma tu miejsca na wirtualne dokumenty czy lewe kwity. W praktyce zdarza się jednak wiele odstępstw od tej reguły. Największe zagrożenie jest wówczas, gdy tzw. recykler wystawia dokumenty potwierdzające recykling, ale nie są one poparte kartami przekazania odpadu. Jeżeli tzw. lewe kwity pojawiłyby się na większą skalę (a podobno sporadycznie już się zdarzają), to działalność naszej izby nie miałaby żadnego sensu. Nie ma możliwości konkurowania z dokumentami, których wartość to kartka papieru i tusz użyty do wydrukowania takiego dokumentu.

### **Poziomy recyklingu stale rosną. W przyszłym roku ma być 40% recyklingu opakowań wielomateriałowych.**

Obecny rok, moim zdaniem, jest ostatnim, w którym możliwe jest rzeczywiste zrealizowanie obowiązków w zakresie recyklingu wielomateriałowych odpadów opakowaniowych. Osiągnięcie 40% recyklingu jest nierealne, głównie z powodu braku mocy recyklingowych i niskiego

stopnia wysegregowywania tego typu odpadów opakowaniowych. Teoretycznie można mówić o eksporcie tego rodzaju odpadów i recykling poza granicami kraju, ale pozostaje problem ograniczonych możliwości zebrania takiej masy odpadów i kosztów finansowych.

W całej kategorii odpadów wielomateriałowych są zbierane jedynie kartoniki po żywności płynnej (odpady wielomateriałowe z przewagą papieru). Tak więc cały obowiązek recyklingu opakowań wielomateriałowych trzeba wykonać zbiórką jedynie kartoników do żywności płynnej (tylko jeden z recykerów przetwarza opakowania z przewagą plastiku produkując płyty dla budownictwa). Włókna celulozowe z opakowań wielomateriałowych odzyskiwane są jedynie w trzech papierniach. Jednej dużej i dwóch mniejszych. Inny powód to brak możliwości sfinansowania przez przedsiębiorców zbiórki i przetworzenia takiej masy odpadów.

Mówiąc precyzyjniej, jeśli przyjmujemy, że do obrotu wprowadzanych jest co najmniej 110 tys. ton opakowań wielomateriałowych, a jak powiedziałem przed chwilą zbierane są wyłącznie kartoniki po mleku i sokach, to należałoby ich zebrać nie mniej niż 45 tys. ton, co stanowi około 70% tych kartoników wprowadzonych do obrotu. Zadanie nierealne.

### A jaki jest poziom realny?

W bieżącym roku obowiązujący jest poziom 30% recyklingu i ten poziom należałoby utrzymać również w roku przyszłym, ewentualnie poziom recyklingu podnieść maksymalnie o 1–2 punkty procentowe. Jestem przekonany, iż poziomy odzysku, zawarte w aktualnym rozporządzeniu, mogą być utrzymane, natomiast poziomy recyklingu powinny być urealnione i skorygowane w dół.

**Czekamy na nowelizację ustawy o opakowaniach przygotowywaną przez Ministerstwo Środowiska. Jakich zmian pan się spodziewa.**

Tak jak wspomniałem na początku naszej rozmowy, nowelizacja ustawy ograniczy się prawdopodobnie jedynie do zmian wynikających z nałożenia obowiązków w zakresie zmniejszenia w obrocie foliowych torebek. Nie spodziewam się radykalnych zmian w zakresie obowiązków przedsiębiorców i sposobów działania organizacji odzysku opakowań. Chyba musimy poczekać na nowelizację ustawy, która będzie wprowadzała zmiany związane z dyrektywą opakowaniową wprowadzającą gospodarkę o obiegu zamkniętym. Pozostaje wiara, że jednak wprowadzone zostaną poprawki, które pozwolą na ustalenie realnych obowiązków dla przedsiębiorców wprowadzających produkty w opakowaniach wielomateriałowych.

**Jest pan również wiceprzewodniczącym Stowarzyszenia „Komunalnik” zraszającego firmy komunalne zajmujące się gospodarką odpadami.**

To ogromny potencjał – nowoczesne, bardzo wydajne, wzorcowe zakłady, w tym kilkanaście najbardziej nowoczesnych w Europie RIPOK-ów, chociażby w Gaci, Bielsku-Białej, Tczewie, Elblągu... Konieczne jest jednak takie uszczelnienie systemu, żeby odpady wędrowały do wskazanej instalacji, a nie do jakiejś innej albo wręcz lądowały w dziurze w ziemi. Moim zdaniem, wystarczyłoby ogłaszać oddzielnie przetarg na odbiór odpadów, a oddzielnie na ich zagospodarowanie. Teraz zdarzają się takie przypadki, i to wcale nie rzadko, że gminy znajdujące się w związku gmin, kierują odpady nie do regionalnej instalacji przetwarzania odpadów komunalnych, której właścicielem jest gmina lub związek międzygminny, tylko zupełnie gdzie indziej. To ewidentna patologia.

**Dziękuję za rozmowę.**

**Rozmawiał: Jacek Zyśk**